GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^{RO} 98

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Kwietnia 1830 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.*

Podaje do publicznéj wiadomosci, iż w dniu 25 maja r. b. 1830, przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj województwa tutejszego, Tomaszem Hassmann, przy ulicy Warszawskiéj w domu pod numerem 240 w Radomiu położonym, w miejscu posiedzień wydziału hypotecznego wojew. Sandomierskiego, kancelarję mającym, w godzinach rannych od dziesiątéj poczynając, dobra ziemskie Nasławice z gruntami Krzeczkowice zwanemi, z przyległościami i przynależytościami, w powiecie, obwodzie i województwie Sandomierskiém, parafji Obrazów położone, własnością Karola Krąkowskiego będące, zalegające towarzystwu w opłacie raty grudniowéj roku 1827 i następnych, przez publiczną licytację najwięcéj dającemu sprzedane zostaną pod następującemi warunkami.

1). Najwięcéj dający nabywca, obowiązany jest zaspokoić wszelkie zaległości do gruntu przywiązane, po dzień 1 czerwca r. b. skarbowi należące się, piérwszeństwo przed towarzystwem podług art. 41, 42 prawa hypotecznego z r. 1818 mające, wynoszące summę złp. 1696 gr. 19. Nadto zaspokoi wszelkie ciężary gruntowe, które jako przywilej prawny przed towarzystwem piérwszeństwo mające, wykazaćby się mogły.

2). Zapłaci całkowitą zaległość towarzystwa z procentami i kosztami wynoszącą złp. 6613 gr. 12.

3). Dla towarzystwa zaś opłacać będzie stosownie do art. 7 i 30 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém ziemskiém, od wypożyczonego kapitału zp. 36,800 rok rocznie po zł. 2281 gr. 18 w dwóch półrocznych ratach, to jest od 1 do 12 czerwca, i od 1 do 12 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

4). Tak zaległość towarzystwa jako téż skarbową, monetą brzęczącą, piérwszą do kassy dyrekcji szczegółowéj województwa Sandomierskiego, drugą do kassy obwodu Sandomierskiego w dniach najdaléj dziesięciu po odbytéj licytacji, nie czekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względnie zatwierdzenia przedaży, zapłaci. Nadto nabywca wszelką summę jakąby nad warunki powyższe postąpił, złożyć będzie powinien po otrzymaniu wyroku kupno przysądzającego, do depozytu sądowego; summa ta złożona być może bądź w gotowiznie bądź w listach zastawnych. Że zaś towarzystwo należność swoję i skarbową obliczyło sposobem tylko przybliżonym, dla tego równie z swéj strony powróci do depozytu wszelką ilość kosztów z administracji i sprzedaży oznaczonych, jakaby się przy ich obliczeniu w czasie saméj sprzedaży o mniej okazać mogła.

5). Każdy chęć licytowania mający złoży vadium złotych polskich 3000 monetą brzęczącą, posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić. Skoro jednak nabywca udowodni kwitami kassy obwodowéj i świadectwem kommissarza, że wszelkie należności skarbowe w warunkach oznaczone zaspokoił, i innym warunkom sprzedaży zadosyć uczynił, może przy wnoszeniu zaległości towarzystwa, żądać, aby złożone vadium na resztę zaległości potrącone zostało.

6). Ponieważ sprzedaż niniéjsza następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiera z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane bez żadnéj co do ich granic lub innych kwestji ewikcji, przeto zrzeka się niniéjszym wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensji do towarzystwa. — W Radomiu d. 27 stycznia 1830 r. — Prezes *J. Horoch.* — Pisarz *Janaszewicz.*

ROSSJA. — *Z Petersburga d. 27 marca.* — Dnia onegdajszego umarła hrabina Dibicz-Zabałkańska, małżonka feldmarszałka i dama honorowa NN. Casarzowych Jmci.

— Podług ostatniego spisu urzędowego, znajdowało się w Rossji żydów opłacających podatki 422,440. Między tymi jest 5227 kupców, 413,607 mieszczan i rzemieślników, tudzież 3606 rolników. Najwięcéj żydów jest w gubernji Podolskiéj, bo 69,682; w Inflantach tylko 31. W podaniu powyższém są objęci sami tylko mężczyzni, kobiét nie liczono wcale.

ANGLJA. — *Z Londynu d. 30 marca.* — Dziennik *Globe* powiada, że pretensje Hiszpanji rozczone do rządu haityckiego, mogą, w razie gdyby przyszło do zatargów, narazić bespieczeństwo najważniejszéj kraju tego i jedynéj osady w Ameryce, to jest wyspy Kuby, gdzie czarni są prawie wszyscy tego samego rodu i pochodzenia co i mieszkańcy wyspy Haiti.

— Ostatnie doniesienia z Malty odebrane tu przez okręt *Spartiate*, dochodzą do d. 15 marca. Nasza eskadra i załoga w Malcie były w najlepszym stanie zdrowia; większa część piérwszéj wróci do kraju jak tylko Rossjanie oddalą się z morza Sródziemnego. Wprawdzie oświadczył admirał Ricord że nie może oddalić się przed końcem kwietnia, jednakże za przybyciem admirała Malcolm zmienione zosta-

ło to postanowienie, bo admirałowie Ricord i Lazaroff opuścili Maltę d. 11 marca z okrętami *Azof*, *Ezechiel*, *W. X. Michał*, *Konstanty* i z dwoma innemi linjowemi okrętami, oraz z trzema fregatami i trzema korwetami. Udają się do Portsmouth, gdzie staną za dni 14 i do maja na kotwicy pozostaną, uznano albowiem że nie wypada przed czerwcem wracać na zatokę Botnicką. Hrabia Heyden pozostanie na Srodziemném morzu z trzema linjowemi i kilkoma mniejszemi okrętami, aż do chwili zupełnego urządzenia interessów Grecji. Te okoliczności zrządzają, że eskadra nasza nie może być na stopie 1828 r. postawiona, bo wypada zatrzymać okręty linjowe *Melville*, *Windsor*, *Castle*, *Welesley*, *Gloucester*, *Revenge* i *Britania* na dotychczasowym ich stanowisku, i tylko *Azja*, *Ocean* i *Izys* z trzema statkami bombardjerskiemi powrócą, co niebawnie nastąpi, bo jeszcze na d. 26 lutego posłano z Londynu stosowne do tego rozkazy. — Sprawa Grecji przyczyni się widocznie do ulepszenia flotty Rossyjskiej, bo handel kraju tego wymaga, aby niektóre okręty rossyjskie na Srodziemném pozostały morzu. — Turcy z swojéj strony, zabierają się do wzmocnienia wyspy Kandji, czego dawniéj nigdy nie czynili. — Co do wyprawy Algierskiéj, wiedziano na wyspie Malcie, że dej Algieru gotuje się do dzielnéj obrony. Chciał on dać Francji zadosćuczynienie, szło tylko o sposób jego wykonania; rząd francuzki żąda: aby dej udał się osobiście na pokład francuzkiego okrętu admiralskiego i tam przeprosił admirała jako reprezentanta królewskiego, a w chwili gdy to czynić będzie, powinny wszystkie jego warownie spuścić banderę Algierską a wywiesić Francuzką i powitać ją stoma wystrzałami z armat. Dej nie chce na to przystać, i w żadnym razie nie przystawać postanowił.

— Dziennik *Court Journal* powiada, że ze strony Anglji i Austrji czynione były mocne przedstawienia rządowi francuzkiemu względem wyprawy przeciw Algierowi. Te załatwione zostały zaręczeniem, iż pomimo blokady Algieru, kupieckie okręty angielskie i austrjackie, płynące tamże w interessach czysto handlowych, będą miały wolny przystęp do portu. Zaręczył także rząd francuzki wszelkie bezpieczeństwo i opiekę poddanym angielskim i austrjackim znajdującym się w Algierze, z wolnością pozostania na miejscu lub oddalenia się z Algieru, jak tego uznawać będą potrzebę. Tenże dziennik zapewnia, że w skutek wzajemnego między wymienionemi rządami porozumienia, wyprawa francuzka, nie więcéj jak 25,000 wynosić będzie. (Czytaliśmy tymczasem w Monitorze, co za urzędową wiadomość uważać należy, że oprócz korpusu rezerwowego, rząd francuzki przeznaczył już do Algieru 40,000 wojska).

— W Hawannie miano odkryć spisek przeciwko rządowi, uknowany przez officerów którzy z ostatniéj wyprawy Mexykańskiéj powrócili. Wielu z nich już uwięziono.

— Ojciec sławnego bogacza i mówcy parlamentu pana Baring, odebrał sobie życie przez samobójstwo. — Umarł także sławny wędrownik i jeograf pan Rennel skończywszy lat 88 wieku.

— Słychać, że na ukończenie Tunelu ofiarowano dyrektorom towarzystwa 200,000 fut. szt., pod warunkiem, że oprócz diwidendy przypadającéj na zwykłych akcjonarjuszów, zapewnią jeszcze $12\frac{1}{2}$ prctu od tego kapitału. Jeden z dzienników mniema, że dyrektorowie przystaną na takie propozycje.

AFRYKA. — Nietylko Algier ale i jego okolice, przybierają postać wojenną. W porcie Algierskim pracują dniem i nocą, a liczne szańce broniące przystępu do niego, pomnożono nowemi, które sypią pod kierunkiem inżenjerów europejskich z Giberaltaru przez deja sprowadzonych. — Załoga Algieru i miejsc nad brzegami obwarowanych, składa się z regularnego wojska na sposób europejski wymusztrowanego. Milicje zbierać się będą w Konstantine, gdzie w najpiękniejszych i najroskoszniejszych okolicach zakładają obozy i takowe szańcami okopują. Słychać, że milicji saméj będzie 30,000. Wzgórza będą osadzone letką piechotą, artylerją i dobremi strzelcami. Dywan zgromadza się codziennie u deja, który po odbytych naradach zajmuje się wyłącznie musztrowaniem wojska swojego, i sam w najdrobniejsze wchodzi szczegóły. Taka popularność deja, podobała się mocno Mahometanom. Bej tunetański szczerze wspiéra deja Algierskiego; mówią nawet, że od chwili jak powzięto wiadomość o przygotowaniach francuzkich, wszystkie rządy Barbaresków, nie wyjmując nawet Marokko, ściśle się z sobą skojarzyć postanowiły.

— Donoszą z Trypolis, że tam wypadły tego roku zbiory bardzo niepomyślne. Wewnątrz kraju zapadła się góra niedaleko Mesurata na północnéj stronie pustyni; w miejscu gdzie była góra wydobywa się para zapachu siarkowego, wnoszą więc że tam uformował się wulkan.

FRANCJA. — *Z Paryża d. 31 marca.* — W Marsylji przysposobiono 300 łóżek żelaznych, które użyte będą w lazaretach wyprawy Algierskiéj. — Ajent deja Algierskiego który dotychczas bawił w Paryżu, a jak wiadomo przysłany był z żądaniem zapłacenia 3miljonów piastrów z dawnéj opłaty francuzkiéj, w tych dniach opuścił Paryż. — Jedna z gazet donosi, że zamiarem jest ministra wojny zmniejszyć bataljony piechoty o dwie kompanje; zaprowadzona tym sposobem oszczędność usunie 1416 oficerów, 2832 podoficerów i 3776 kapralów.

— Między Paryżem i Petersburgiem zaprowadzono stałą pocztę dla podróżnych, w ten sposób: że odległość 580 lewek francuzkich między Paryżem a Petersburgiem, odbyć można w dniach dziesięciu. Z Paryża do Amszterdamu będzie się jechać lądem, ztamtąd do Hamburga na statku parowym, a z Hamburga do Lubeki dyliżansem pośpiesznym. Z Lubeki do Petersburga znowu na statku parowym. Podobne komunikacje utworzone zostaną od dnia 1 lipca między Paryżem, Sztokolmem i Kopenhagą.

— Nowo ogłoszone prawo pocztowe, ustanawia stałą komunikację nie tylko między miastami ale i między wioskami w całéj Francji. Ta ostatnia odbywać się będzie przez posłańców poczynając od dnia 1 kwietnia.

— Minister skarbu przełożył królowi raport tyczący się ostatnich lat administracji skarbowéj, który wydrukowano i wszystkim parom tudzież deputowanym rozesłano. Okazuje się z niego, że oszczędność zaprowadzona w rozmaitych odnogach administracji, wynosi niemałą summę 20,759,000 franków; z tych oszczędzono przez poprzednią administrację z r. 1828, summę 17miljonów.

GRECJA. — Dwa ostatnie brygi francuzkie *Volage* i *Surprise*, które w końcu lutego do Grecji przybyły, przywiozły dla rządu greckiego 600,000 franków.

— Donoszą z Ankony pod d. 20 marca, że xiąże Leopold w tym porcie wsiędzie na okręt udając się do Grecji. Z tego powodu oczekują tam na niego trzy wojenne okręty to jest, francuzki, angielski i grecki (Hellas), które xiążęciu towarzyszyć będą.

— Prezydent Capodistrias ustanowił na wyspie Eginie kommissję, która jest obowiązana czuwać i śledzić ducha panującego między mieszkańcami względnie nowego rządu Greckiego. Tenże prezydent postanowił w miejce dotychczasowych kommissarzy nadzwyczajnych, gubernatorów cywilnych do zarządu w prowincjach kraju Greckiego. W senacie greckim ustanowiono komitet likwidacyjny z pięciu członków złożony, którymi są pp. Metaxa, Genovellis, Maurogenis, Maugina i Antonopulos.

TURCJA — *Z Smirny d. 5 marca.* — Wiceadmirał francuzki de Rigny, przybył d. 16 lutego na okręcie linjowym *Conquerant*, wraz z korwetą *Eglé*, do tutejszéj przystani. Z nim przybył także marg. Valmy, ten sam, który przez czas niejaki pełnił obowiązki ajenta Francuzkiego w Grecji.

— Piękny austrjacki okręt kupiecki zwany *xiąże Metternich* rozbił się na wybrzeżu Phokea. Załogę uratowano; strata w towarach które były na okręcie wynosi 150,000 zł. n., a w gotowiznie monetą konwecyjną 80,000 zł.

— *Ze Stambułu d. 10 marca.* — Ustanowione traktatem Adrjanopolskim wynagrodzenie dla kupców Rossyjskich w summie 1,500,000 dukatów holenderskich, miało być wypłacane w następującym sposobie: Zaraz przy wymianie zatwierdzeń 100,000 dukatów; w sześć miesięcy po wymianie 400,000 d.; znowu w 6 miesięcy potém 500,000 d., i tak następnie co miesięcy sześć aż do zupełnego uiszczenia. Ponieważ stósownie do rozkładu, piérwszą zaliczono ratę, a obok tego uczyniono zadosyć artykułowi szóstemu traktatu w tém co się Serbji dotyczyło, i wydano Rossjanom twierdzę Dziurdżewo; wojsko Rossyjskie ustąpiło z miast Adrjanopola, Kirklisse, Lule-Burgas, Midia, Juiada i innych, które oddano władzom przez Portę do odebrania takowych wyznaczonym. Teraz gdy już Porta poczyniła przygotowania do zapłacenia drugiéj raty, sposobią się również i wojska rossyjskie do opuszczenia całego kraju od Bałkanów aż do morza i do zatoki Burgas; przeszedłszy góry Bałkanu, zajmą Bulgarję i Dobrudczę.

— Tahir pasza wiceadmirał flotty Tureckiéj popłynie w krótce na fregacie do Algieru. Ma on mieć polecenie sułtana, aby starał się załatwić w zgodnym sposobie nieporozumienia deja Algierskiego z Francją.

— Kapidzi-baszy Sadik-aga były Kijaja Sulejmana-paszy w Philippopel, został mianowany gubernatorem w Nicopolis z rangą beglerbega, dawniejszy zaś gubernator Seid-Mehemed-pasza przeznaczony na dowództwo w Sylistrji, jak tylko Rossjanie z téjże ustąpią. Teraźniejszy wielki wezyr (Reszyd Mehemed-pasza) otrzymał wielkorządztwo Rumelji. — Zapewniają, że Jussuf-pasza znany dowódca Warny, będzie przywrócony do łaski sułtana. Jego syn otrzymał na powrót ten sam stopień w wojsku, jaki piastował przed dostaniem się swojém do niewoli.

— W skutek rozporządzeń ogłoszonych na korzyść Ormjan-katolików, którzy korzystając z tego przystąpili już do wyboru naczelnika duchownego dla siebie, wyszły nowe rozkazy sułtana pozwalające wszystkim katolikom powrotu do Stambułu, z wyjątkiem tylko tych kilku rodzin, których wygnanie nastąpiło za oddzielnemi, wyłącznie ich samych dotyczącemi firmanami.

— Przed kilku dniami przybył tu goniec francuzki do hr. Guileminot. Zaraz po jego przyjeździe rozeszła się po stolicy wiadomość, że przywiózł akt ostatecznego urządzenia Grecji, w Londynie zawarty. Ten domysł potwierdza się przez okoliczność, że odtąd posłowie trzech przymierzonych dworów miewają codzienne konferencje a ich tłómacze nie opuszczają ani na chwilę pałacu Porty. Sądzą tu że protokół Londyński względem Grecji jest stanowczy i tylko przystąpienia Porty potrzebuje. Lubo ta ostatnia, jak się zdaje, przyzwolenia swego odmówić nie może, nim to przecież nastąpi, upłynie jeszcze czas niejaki, bo tego rodzaju sprawy przez Dywan przechodzić muszą, a na zwołanie dywanu najmniéj kilkotygodniowego potrzeba czasu; wiadomość, że rząd francuzki postanowił podbić Algier, sprawiła tu niemałe wrażenie, zwłaszcza w teraźniejszych okolicznościach, gdzie Porta potrzebuje pieniędzy, a zamierzona wojna pozbawi kraje Barbaresków możności opłacenia Porcie należnego od nich haraczu.

WŁOCHY. — *Z Rzymu d. 30 marca.* — Na tajnym konsystorzu który papież zgromadził dnia 15 b. m., mianowano kardynałów, arcybiskupów i biskupów. O to treść mowy Ojca ś.:

» Czcigodni bracia! Niewątpimy czcigodni bracia, iż uczynimy dla was rzecz pożądaną, wynosząc do stopnia waszego mężów, którzy dla cnot i zasług swoich, jakie dla kościoła i stolicy świętéj położyli, zdawali nam się być godni dostąpienia dostojności kardynalskiéj. Nasamprzód tedy wymieniamy szanownego brata Tomasza Welda, biskupa w Amiklaei, koadjutora biskupa w Kingston w wyższéj Kanadzie. Pochodząc z znakomitéj rodziny i będąc spokrewnionym z pierwszemi domami Anglji, jest on synem męża, który się szczodrobliwością na pobożne cele i innemi pięknemi przymiotami odznaczył, który kapłanów wygnanych w nieszczęsnych czasach z siedlisk ojczystych (*Religiosos viros calamitate temporum a patriis sedibus expulsos*) przyjął, utrzymywał i obdarzył obszernym domem, w którym obecnie wielka liczba młodzieńców z znakomitych katolickich rodzin angielskich w religji i obyczajności, w umiejętnościach i literaturze, odbiéra w odznaczającym sposobie wykształcenie. Lecz nie na tém jeszcze ograniczyła się bogobojna szczodrobliwość czcigodnego ojca jego. Wystawił on nowy klasztor, na przyjęcie przybyłych z Francji do Anglji Trapistów; wystawił dom dla Salezianek, w którym dwie córki jego jako zakonnice mieszkają. Nadto dla wielu kościołów poświęcił hojną dłonią potrzebne na odprawianie nabożeństwa fundusze. Naśladując tę nieograniczoną szczodrobliwość swego ojca, którego pamięć wiecznie trwać będzie, nie szczędził szanowny brat Tomasz, biskup w Amiklei, żadnych nakładów w celu przykładania się do wzrostu, pożytku i godności religji katolickiéj, która go przedewszystkiém zajmuje, w celu wspiérania i niesienia pomocy cierpiącym. Dla tych i tym podobnych zasług postanowiliśmy tém chętniéj wynieść go do waszéj wysokiéj godności, ażebyśmy tym sposobem wszystkim katolikom angielskim, napełnionym radością z powodu udzielonych im niedawno łagodniejszych

praw, za co Chrystusowi Panu, sprawcy wszelakiego dobra, tysiączne składamy dzięki, nowy powód do radości nastręczali: (*His et similibus meritis insignem amplissimo Ordini Vestro eum adscribere lubenti plane animo statuimus, ut ita universis Anglicani imperii Catholicis de nupera legum pro se mitiorum promulgatione laetantibus, ob quem Nos eventum plurimas Christo Domino bonorum omnium auctori gratias persolvimus, novum impensius laetandi argumentum suppeditemus).* Wraz z biskupem w Amiklaei dwóch jeszcze postanowiliśmy mianować kardynałami świętego kościoła rzymskiego. Jednym z tych jest nasz ukochany syn Dominik de Simone z rodu Patrycjuszów, który w pierwszych latach młodości swojéj zaszczycony prelaturą, następnie był referendarzem sygnatury, a potém prałatem świętéj konsulty. Następnie wysłany jako rządzca do rozmaitych większych miast państwa kościelnego, wszędzie zostawił ślady mądrości, czujności i gorliwego wypełniania obowiązków. Zawołany do Rzymu, aby stanąć na czele administracji wojskowéj, był w dalszym czasie przełożonym administracji zboża, (praefectus annonae) a nakoniec Maestro di Camera. Zdaje nam się, że po 38letniém chwalebném i szczęśliwém sprawowaniu tylu urzędów zasłużył na kardynalstwo; zaszczyciliśmy go więc tą godnością. Gdy nasz ukochany syn Rafał Mazio podobnież najważniejsze urzędy sprawował i zasłużył się dobrze stolicy świętéj, poczytaliśmy za nasz obowiązek, wynieść go do dostojności kardynalskiéj. Odznaczając się dowcipem i nauką, przydanym został kardynałowi Caprara legatowi a latere i wykonywał zawsze powierzone sobie sprawy z zapałem i zręcznością. Podobnież postępował towarzysząc kardynałowi Consalvi, gdy ten w celu traktowania o najważniejsze przedmioty z największymi monarchami, do Paryża, Londynu i Wiédnia jeździł. Powróciwszy do Rzymu, włożono nań obowiązek pisywania papiezkich listów łacińskich. Gdy tedy jego zręczność w sprawach publicznych należycie poznano, przydanym został kardynałowi Spina, wysłanemu z rozkazu Piusa VII do Niemiec na kongres w Lublanie. Po swoim powrocie mianowany został sekretarzem kongregacji konsystorza. Ten sam urząd sprawował podczas Conclave, na którém nasz poprzednik, błogosławionéj pamięci Leo XII papieżem obrany został. Nakoniec jako assessor najwyższéj inkwizycji, zasłużył zupełnie na nagrodę za wyświadczonych tyle i tak rozmaitych przysług stolicy świętéj. — Prócz tych mianować jeszcze będziemy kardynałami ośmiu innych, podobne względem kościoła świętego rzymskiego mających zasługi mężów, których mianowanie wstrzymując, ogłosimy je w przyzwoitym czasie. — Cóż wam się zdaje? — W imie Wszechmocnego Boga, świętych apostołów Piotra i Pawła, w imie nasze, mianujemy kardynałami presbyterami świętego kościoła rzymskiego, Tomasza Weld, biskupa w Amiklei, i Rafała Mazio assessora najwyższéj instancji; djakonem Dominika de Simone naszego Maestro di Camera, z potrzebnemi dyspensami, derogacjami i klauzulami. Razem z tymi, którychesmy wymienili, mianujemy jeszcze innych ośmiu kardynałami, nie wymieniając ich nazwisk, ażeby ich potém według naszéj woli ogłosić. W imie Ojca ✝ Syna ✝ i Ducha świętego ✝ Amen. «

— Z Liworno donoszą pod d. 24 marca co następuje: — » Przez okręt który tu z Malty zawinął, dowiadujemy się, że flotta rossyjska wyszła pod żagle d. 10 marca udając się z powrotem na morze Baltyckie, ale w drodze spotkała statek angielski na pokładzie którego znajdował się goniec rossyjski, i stósownie do odebranych przezeń rozkazów wróciła do Malty. Tenże goniec miał także przywieść mianowanie admirała Ricord na miejsce hrabiego Heyden; sądzą że flotta oczekiwać będzie powrotu tego ostatniego, który ją odprowadzi do ojczyzny. — W porcie tutejszym założono znaczne składy owsa, jęczmienia i innych okrętowych zapasów dla wyprawy francuzkiéj do Algieru. Z natężoném oczekiwaniem wyglądamy skutku téj wyprawy, nikt bowiem nie wątpi o korzyściach jakie odnosić będzie handel włoski, jeżeli wybrzeża Afryki w posiadaniu ucywilizowanego narodu zostawać będą. Ale nietylko dla samych Włoch, lecz dla całéj Europy otworzy się nowe źródło dla handlu i przemysłu, ułatwi się oraz sposobność dostania aż w głęb Afryki.“

— Dnia 23 b. m., przybył do Rzymu król Bawarski pod nazwiskiem hr. Augsburg.

— Lord Cochrane najął w Florencji mieszkanie wiejskie na 2 miesiące.

— Dnia 18 b. m., słyszano mocny huk wydobywający się z Wezuwiuszu, a z krateru jego gęsty dym wybuchał.

WOŁOSZCZYZNA. — *Z Belgradu d. 18 lutego.* — Przed kilku dniami przybyli tu kommissarze Tureccy mający polecenie ułatwić interessa wynikające z przyłączenia do Serbji sześciu powiatów, traktatem Adrjanopolskim oznaczonych. Na wieży kościoła greckiego zawieszono tu dzwon, w który dzwonią podczas każdéj uroczystości. Dawniéj dzwony były zakazane.

— Podług listów pisanych z Sophia pod d. 13 lutego, tamtejszy pasza kazał ogłosić firman sułtański zapewniający powszechną dla wszystkich amnestję. Muzułmanom przykazano pod najsurowszemi karami aby się dobrze z chrześcijanami obchodzili i żadnych obelg, krzywd i t. p. przeciwko tymże nie dopuszczali. Podług innych listów odebranych z Adrjanopola, nie mogą się tam wydziwić zupełnéj zmianie Turków w sposobie obchodzenia się i obcowania z Grekami, a w ogólności i z wszystkiemi Frankami.

— *Z Bukarestu d. 15 marca.* — Chociaż niechęć Turków przeciwko wszystkim innowiercom znacznie się zmniejszyła i surowe rozkazy bezpieczeństwo wszelkie zapewniają, wynoszą się jednak liczne ich rodziny, a mianowicie z Bulgarji do xięztw Multan i Wołoszczyzny, a więcéj jeszcze do Besarabji. Mamy wiarygodne doniesienia, że już przeszło sto tysięcy dusz wywędrowało z Bulgarji.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. — *Hrabia Ory* czyli *Zniweczone podejście.*

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wodwil.* — *Nieproszeni goście.* — *Chłopiec studukatowy* czyli *Zaklęta w kaczkę xiężniczka na Ordynackiém.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.